Kurier lepszy od Bonda

Jedyna informacja ujawniona przez ekipę głosi, że jest to szpiegowski film sensacyjny, inspirowany sekretną misją słynnego Kuriera z Warszawy, który z okupowanej stolicy wywiózł m.in. mikrofilmy dokumentujące Powstanie Warszawskie. Ta misja ma zdecydować o losach Polski. Niezwykłe zdarzenia z życia (zmarłego w 2005 roku) Jana Nowaka-Jeziorańskiego złożyły się na historię, której pewnie nie wymyśliliby nawet scenarzyści „Bonda". Premierę zaplanowano w pierwszym kwartale 2019 roku.

Odtwórcą głównej roli jest Philippe Tłokiński (znany z serialu „Belfer"). W obsadzie znaleźli się również: Patrycja Volny, Tomasz Schuchardt, Adam Woronowicz, Zbigniew Zamachowski, Mirosław Baka, Rafał Królikowski, Grzegorz Małecki i Jan Frycz.

– Gram Kazimierza Wolskiego, który jest postacią towarzyszącą głównemu bohaterowi w jego podróżach po Europie – mówi Tomasz Schuchardt. – Jak zawsze starałem się dowiedzieć czegoś o czasach, o których opowiada film. Przygotowanie roli jednak oparłem przede wszystkim na rozmowie z reżyserem, a więc klasycznie. Trochę inaczej się gra, kiedy wiadomo, że opowiadamy o losach autentycznej postaci, o zdarzeniach historycznych. Musimy się trzymać faktów, ale w ramach tego możemy w emocjach poruszać się już bardziej swobodnie. Mam wrażenie jednak, że to będzie kino raczej sensacyjne niż biograficzne, pan reżyser Pasikowski doskonale się w tym gatunku czuje.

Film produkuje Muzeum Powstania Warszawskiego we współpracy ze Scorpio Studio. Mecenasem jest PGE Polska Grupa Energetyczna. Władysław Pasikowski napisał scenariusz. Zdjęcia realizuje Magdalena Górka, pracująca w Hollywood absolwentka Szkoły Filmowej w Łodzi. Autorką kostiumów jest Małgorzata Braszka, a scenografię zaprojektował Wojciech Żogała.

– Wnętrza pałacu Poznańskiego świetnie oddają realia tego okresu, w którym dzieje się nasz film – mówi Magdalena Górka. – W Łodzi jest tego mnóstwo. Miło było mi tutaj wrócić po piętnastu latach odkąd z Władkiem kręciłam „Reich".

– To trzeci film Władysława Pasikowskiego realizowany w pałacu – najpierw były „Psy 2. Ostatnia krew", potem po siedmiu latach „Reich" i po kolejnych siedemnastu „Kurier" – wylicza Barbara Kurowska, dyrektor Muzeum Miasta Łodzi. – Powstały tu dwadzieścia trzy tytuły – od „Marsjan" Andrzeja Czekalskiego w 1967 roku przez „Stawkę większą niż życie", „Ziemię obiecaną", a ostatnio – „Marię Skłodowską-Curie". Najczęściej filmowane są sala jadalna i hol główny. Pałac grał Paryż, Berlin, Londyn, a w pewnej japońskiej produkcji nawet Władywostok.

Zdjęcia do „Kuriera" mają trwać do końca sierpnia. Sześć dni zdjęciowych odbyło się w Łodzi – kręcono w Muzeum Miasta Łodzi, czyli w pałacu Izraela Poznańskiego, a wcześniej na ul. Roosevelta w banku i w Instytucie Europejskim przy Piotrkowskiej. Ekipa będzie pracować w Warszawie, Częstochowie i w okolicach Krakowa. W Warszawie ogłoszono casting dla statystów, którzy zagrają w scenach z Powstania Warszawskiego.